

Arkadiusz Białek

## „SYMPATIA” \*, EMPATIA, PODEJMOWANIE PERSPEKTYWY

### SYMPATHY, EMPATHY, PERSPECTIVE TAKING

Instytut Europeistyki UJ  
Dyrektor: prof. dr hab. Zdzisław Mach

*Autor rekonstruuje sposoby, w jakich ludzie doświadczają i rozumieją stany umyłu innych. Poddaje historycznej analizie takie terminy, jak: sympatia, empatia, podejmowanie perspektywy. Szczególny nacisk kładzie na współczesne ujęcia: teorię umyłu, teorię teorii i teorię symulacji.*

sympathy  
empathy

**Summary:** The objective of the article is the reconstruction of the conceptualization related to the ways in which people experience and understand the mental states of other people. These investigations have been put into words by the use of terms such as sympathy, empathy, perspective taking, mind reading. The historical analysis of the definitions accompanying the implementation and contemporary usage of these terms shows that they frequently refer to the same psychological processes. Particular attention shall be dedicated to approaches contemporarily prevailing in the field of the studies on: theory of mind, the theory theory and the theory of simulation. They explain the recognition and predictions of the mental states of other people as processes in which human beings use, respectively, notions and a folk theory pertaining to the structure and function of the mind, or imagination and their own decision processes. These two types of approaches are not treated as mutually excluding, but often, as necessarily concurrent.

Człowieka można uznać za *homo psychologicus* — w jego naturze leży wrażliwość na nastroje i uczucia innych osób, rozpoznawanie i reagowanie na ich potrzeby, pojmowanie, przewidywanie i wyjaśnianie cudzego i własnego zachowania [1]. Zdolności te są przystosowaniem do wymogów związanych z funkcjonowaniem w dużych społecznościach — umożliwiają bardziej efektywną rywalizację i są warunkiem koniecznym do kooperacji [2]. Pomimo niemal trzystu lat poszukiwań, brak jest zgody co do charakteru procesów psychicznych, dzięki którym odczuwamy i poznajemy stan umyłu innych ludzi. W poszukiwaniach tych posługiwano się terminami: „sympatia”, empatia, podejmowanie

---

\* Angielskie *sympathy* i niemieckie *Sympathie* są przekładane na język polski jako sympatia. Wszystkie pochodzą od greckiego *sympatheia*, składającego się z *syn* — wspólne, razem, oraz *pathos* — uczucia, emocje, doświadczenia. Współczesny Słownik wyrazów obcych PWN wyróżnia dwa znaczenia sympatii: (1) życzliwy, przychylny, przyjazny stosunek do kogoś, rzadziej czegoś, (2) osoba płci odmiennej, którą się lubi, w której jest się zakochanym. Ze względu na istotną różnicę między źródłosłowem a współczesną słownikową definicją oraz w celu podkreślenia, iż termin „sympatia” jest używany zgodnie z jego etymologicznym znaczeniem jest on ujmowany w cudzysłów.

perspektywy czy ostatnio *mindreading*. Poniższe rozważania są rekonstrukcją konceptualizacji, które towarzyszyły wprowadzeniu i późniejszemu używaniu tych terminów.

Przedmiotem rozważań będą sposoby doświadczania cudzych stanów umysłu i wyjaśniania zachowania innych ludzi. Gdy takie — opierające się na współprzeżywaniu, wyobrażaniu lub wnioskowaniu — pojmowanie cudzego i własnego stanu umysłu jest wysłowione, to przyjmuje formy takie, jak: *wyraźnie czułam, jaki był spięty; na jego miejscu zrobiłabym to samo; Michał poszedł do kuchni, bo jest spragniony i wie, że w lodówce jest sok; powiedziałem jej to, bo myślałem, że o niczym nie wie* itp. Takie potoczne rozumienie i wyjaśnianie własnego i cudzego zachowania odbywa się niemal zawsze poprzez odwołanie się do stanów umysłu i użycie terminów: *wiedzieć, myśleć, czuć, chcieć, pragnąć, wątpić, mieć nadzieję, oczekiwać* itp. Pomimo iż poza zakresem niniejszych dociekań pozostają naukowe teorie umysłu czy złożone metody rozumienia zachowania używane w praktyce psychoterapeutycznej, to rekonstrukcja klasycznych i współczesnych argumentacji dotyczących nieprofesjonalnego doświadczania i poznawania „innych umysłów”, może okazać się przydatna dla obu dziedzin profesjonalnego badania funkcjonowania umysłu.

Doświadczanie i poznawanie stanów umysłu innych osób na podstawie obserwacji ich zachowania było przedmiotem zainteresowania tak różnych myślicieli, jak Adam Smith czy Theodor Lipps. To oni rozwinęli pierwsze teorie „sympatii” i empatii. Natomiast George Herbert Mead przyznał podejmowaniu ról fundamentalne znaczenie w procesie wyłaniania się samoświadomości. Współcześnie codzienna aktywność „psychologów fotelowych” [3] mieści się w ramach psychologii określanej mianem psychologii potocznej [4]. Jednak najczęściej interdyscyplinarny obszar badań, dotyczących tego, czy — i w jaki sposób — ludzie rozumieją siebie i innych jako obdarzonych i kierowanych stanami swoich umysłów, jest związany z posiadaniem przez zwykłych ludzi potocznych „teorii umysłu” (*theory of mind*). W ramach tych badań dominują dwie opcje teoretyczne: teorie teorii i teorie symulacji. Referowaniu najważniejszych poglądów będzie towarzyszyła próba odróżnienia postulowanych przez nie procesów psychicznych.

### „Sympatia”

Problematyka poznawania cudzych umysłów — dotycząca „sympatii” (*sympathy*) — zawarta jest w pismach Davida Huma, ale dopiero Adam Smith [5] czyni z niej oś swoich rozważań o moralności i rozwoju moralnym [6]. Zdaniem Smitha termin „sympatia”, który mógł pierwotnie oznaczać reagowanie współczuciem i litością na smutek innych, „można obecnie bez popełnienia większego błędu użyć do oznaczenia naszego współodczuwania z wszelkim doznaniem emocjonalnym” [5]. Nie mogąc bezpośrednio doświadczać tego, co czuje ktoś inny, możemy jedynie posłużyć się wyobraźnią, aby uzmysłowić sobie, co czuliśmy w jego sytuacji: „Za sprawą wyobraźni stawiamy się w jego sytuacji, wyobrażamy sobie, że przechodzimy te same udreki, wchodzimy niejako w jego powłokę cielesną i w jakiś sposób stajemy się wraz z nim jedną osobą i w ten sposób mamy pewne pojęcie jego doznań, a nawet odczuwamy, choć w słabszym nasileniu, coś, co nie różni się zasadniczo od jego przeżyć” [5].

„Sympatia” może być wywołana obserwacją wyrażanych przez drugiego człowieka uczuć lub poznaniem jego sytuacji. W pierwszym przypadku, uczucie innego człowieka wyraziście uzewnętrzniane w jego wyglądzie i gestach, bezpośrednio wywołuje w nas

podobny stan. W drugim przypadku w konsekwencji poznawania jego sytuacji rodzą się w nas podobne uczucia. „Kiedy bowiem postawimy się w jego sytuacji, za sprawą wyobraźni uczucie to rodzi się w naszym sercu” [5]. Ale wynikiem tego procesu nie musi być zbieżność własnych i cudzych stanów umysłu. Może nim być rozbieżność, gdy, przykładowo, rozpoznając czyjeś zuchwalstwo przeżywam wstyd, jakiego bym doświadczył tak się zachowując.

Zagadnienie „sympatii” wprowadza do psychologii McDougall [za: 6] odróżniając dwa jej typy: bierną i aktywną. Pierwsza, będąca bardziej prymitywną formą „sympatii”, jest bezpośrednią reakcją na cudzą ekspresję emocji i uczuć. Ten typ „sympatii” pozwala wyjaśnić fenomen zarażania się emocjami. Druga — bardziej złożona forma „sympatii” — zawiera samoświadome pragnienie emocjonalnej harmonii i jest relacją, w której jednostka nie tylko doświadcza cudzych emocji, ale także pragnie, aby inni odczuwali jej przeżycia, czyli aktywna „sympatia” jest relacją opierającą się na wzajemności. Aktywna „sympatia” sprzyja kooperacji i współczuciu.

### Einfühlung<sup>1</sup>

Wcześniej niż McDougall, bo w 1903 roku, problem doświadczenia cudzych umysłów rozważał, opierając się na teoriach estetyki, niemiecki psycholog Theodor Lipps [za: 7]. W ich ramach Robert Vischer, używając terminu *Einfühlung*, opisał psychologiczne aspekty rozumienia dzieła sztuki, za które uznał uprzedmiotowiające i nieświadome przemieszczenie ciała i umysłu w formę jakiegoś przedmiotu. Zdaniem Lippsa tak jak kontemplując i wczuwając się w dzieło sztuki człowiek stapia się z nim, tak w interakcji z drugą osobą, bezpośrednio i pozarefleksyjnie, utożsamia z nią. Przykładowo: odbieranie czyjegoś smutku nie jest rezultatem wnioskowania czy wyobrażania sobie, a bezpośrednim i paralelnym przeżywaniem, które towarzyszy spostrzeżeniu go u innego człowieka.

W niemieckiej myśli filozoficznej krytykę i rozwinięcie poglądów Lippsa zawiera, napisana pod kierunkiem Husserla, dysertacja Edith Stein [8], w której analizuje ona akty wczucia — akty doświadczenia cudzej świadomości. Zgodnie z poglądem Husserla spostrzeżenia odnoszące się do świata zewnętrznego, własne przeżycia oraz ideacje są dane źródłowo. Natomiast ich treść może być nieźródłowa, co ma miejsce w przypadku przypominień, oczekiwań i fantazji oraz aktów wczucia. Są one źródłowe jako teraz spełniające się akty, ale ich treść jest nieźródłowa. W przypadku wczucia, gdy czytam na czyjejs twarży smutek — obiekt spostrzeżenia jest dany źródłowo. Gdy jednak chcę, aby stan drugiego człowieka był dla mnie jasny, muszę podążyć za implikowanymi przez spostrzeżenie tendencjami. Wtedy drugi człowiek przestaje być obiektem mojego spostrzegania, a wciąga mnie w siebie i w nim zwracam się ku jego obiektowi. Innymi słowy: staję na miejscu przeżywającego podmiotu; jestem przy drugim podmiocie i wraz z nim zwracam się ku jego przedmiotowi. W ten sposób doświadczam czegoś zlokalizowanego w drugim podmiocie. Drugi człowiek stanie się ponownie obiektem mojego źródłowego spostrzegania dopiero wtedy, gdy — w nim — wyjaśnię sobie jego sytuację.

<sup>1</sup> Titchener przetłumaczył *Einfühlung* na *empathy*, którego polskim odpowiednikiem jest empatia. Natomiast Ingarden [9] w wykładzie poświęconym Stein sugeruje tłumaczyć *Einfühlung* jako wczucie.

Stein używając terminu „iteracji wczucia”, a Lipps „sympatii zwrotnej” („refleksywnej”) opisują sytuacje, gdy wczuwając się w drugiego człowieka, przejmujemy jego akty wczucia, którymi on obdarza kogoś innego (tym innym może być ktoś trzeci lub my). Innymi słowy: wczuwamy się w osobę wczuwającą się w trzeciego lub w nas. W tym drugim przypadku ma miejsce „zwrotna sympatia” — moje pierwotne przeżycie powraca do mnie przekazane w akcie wczucia (dokładniej: we wczuciu wczucia).

### „Sympatia” a empatia

W 1909 roku Titchener przełożył używane przez Lippsa *Einfühlung* na *empathy*. Takim przekładem pozostał w zgodzie z: (1) greckim źródłosłowem *Einfühlung*, tj. *empatheia*; ‘em’ lub ‘en’ oznacza ‘w’, a ‘pathos’ — uczucia, emocje, doświadczenia, przeżycia; (2) podkreślanym przez Lippsa procesem stapiania się z obiektem percepcji (dziełem sztuki lub drugim człowiekiem) [6]. Natomiast „sympatia” pochodzi od greckiego *sympatheia* — prefiks ‘syn’ oznacza wspólnie, razem. Zatem źródłosłowy terminów oddają specyfikę desygnowanych procesów: głębokiej łączności podmiotów i pasywnej roli Ja (stan poruszenia) w „sympatii” oraz odrębności podmiotów i aktywnej, poznającej roli Ja („sięgania drugiej osoby”) w empatii [6]. Jednak zarówno w przeszłości, jak i obecnie, terminy „sympatii” i empatii nie zawsze były i są używane zgodnie ze swoją etymologią. Wedle jednego ze współczesnych stanowisk [7] procesy desygnowane przez te terminy są zasadniczo tożsame i Titchener popełnił błąd przekładając *Einfühlung* na *empathy*, gdyż mógł posłużyć się — ugruntowanym już wtedy w anglojęzycznym piśmiennictwie — terminem *sympathy*. Inni badacze uznają odrębność empatii i „sympatii”, które określają następująco: (1) empatia jest stanem afektywnym, który pochodzi ze zrozumienia cudzej sytuacji lub emocji i jest do nich podobny; „sympatia” jest emocjonalną reakcją na wyrażane przez drugiego człowieka emocje lub warunki, w jakich się znajduje, i jest różna od cudzej emocji oraz zawiera uczucia smutku i zatroskania [10]; (2) empatia wyraża się w aktywnej próbie zrozumienia cudzych, negatywnych bądź pozytywnych, doświadczeń, a „sympatia” — we wrażliwości na cudze cierpienia, które poruszają odbiorcę i którym chce się ulżyć [6].

W dominującej we współczesnej filozofii koncepcji empatii wyodrębnia się trzy jej aspekty [11]: Michał empatyzuje ze wstrętem Krystyny, gdy: (1) reprezentuje Krystynę jako przeżywającą wstręt, (2) takie reprezentowanie powoduje u niego przeżycie empatyczne, (3) przeżycie to wywołuje w nim stan, który jest podobny do wstrętu. Uznaje się dalej, iż empatia nie jest emocją, ale odnosi się do sposobów, jakimi ludzie „pozostają w kontakcie” (*be in touch*) z cudzymi emocjami. W takim ujęciu „sympatii” od empatii odróżnia to, że jest ona wywoływana przez emocje związane z cierpieniem, i jest emocjonalnym współczuciem, któremu towarzyszy chęć uwolnienia drugiej osoby od cierpienia.

### Przyjmowanie cudzej roli i „sympatia” w behawioryzmie społecznym

G. H. Mead [12] formułując doktrynę behawioryzmu społecznego przypisał fundamentalne znaczenie udziałowi człowieka w interakcjach społecznych, a za ich zasadniczy mechanizm psychologiczny uznał przyjmowanie czyjejś roli (*role-taking*). Ma ono swój udział w kształtowaniu się znaczącego gestu/symbolu, który powstaje w wyniku internalizacji konwersacji za pomocą gestów, prowadzonej z innymi osobnikami w ramach

procesów społecznych. W jej konsekwencji gest zaczyna wywoływać u wykonującej go osoby taką samą reakcję, jaką spowodował uprzednio u innej osoby. Ma to zasadnicze znaczenie, gdyż organizm, który jest w stanie wzbudzić w sobie *implicite* tę samą reakcję na wyrażany gest, jaką wzbudza *explicite* u innego organizmu, może uświadamiać sobie postawy innych organizmów wobec tej części swojej aktywności. Wzbudzanie w sobie zinternalizowanej reakcji innej osoby to przyjmowanie jej roli — przyjmowanie jej postawy w stosunku do własnego zachowania.

Przyjmowanie roli pozwala wyjaśnić w języku behawiorystycznym podstawowy problem psychologii: samoświadomość. Być świadomym; tzn. uczynić przedmiotem świadomości samego siebie, można — zdaniem Meada — jedynie poprzez, przebiegające w zorganizowanej społecznej interakcji, doświadczenie samego siebie z perspektywy innej osoby. Jednostka przyjmując czyjaś postawę wobec siebie staje się przedmiotem dla siebie. Samoświadomość jest tożsama z refleksywnością świadomości — pohamowanie i odroczenie bezpośredniej reakcji na bodziec oraz wzbudzenie postawy innej osoby względem własnej reakcji, są warunkami koniecznymi do zaistnienia myślenia refleksywnego (samozwrotnego). Wzbudzanie w sobie cudzej reakcji na własne zachowanie umożliwia jego kontrolowanie i modyfikowanie.

Dla Meada [12] „sympatia” oznacza bezpośrednią troskę o drugiego człowieka i oferowanie mu pomocy. Udzielenie pomocy jest następstwem wzbudzenia w sobie takiej postawy, jaką adresat pomocy przyjmuje w stosunku do swojej sytuacji. Identyfikując się współczująco z drugą osobą reagujemy — *explicite* bądź *implicite* — na jej sytuację tak, jak byśmy sami się w niej znaleźli. Posługujemy się tutaj taką samą zdolnością, jaka jest konieczna do istnienia samoświadomości — zdolnością przyjmowania cudzej roli. Tym, co odróżnia przyjmowanie roli w „sympatii” od tej w samoświadomości jest jej przedmiot, którym w „sympatii” jest sytuacja, w jakiej znajduje się inna osoba.

### **Empatia a podejmowanie perspektywy**

Jeśli rozważania Meada pozwalają powiązać przyjmowanie cudzej roli z „sympatią”, to współczesne prace Bischof-Köhler, Ickesa i Hoffmana umożliwiają uczynienie tego samego pomiędzy empatią a podejmowaniem perspektywy. Definiując empatię „jako odczuwanie stanu emocjonalnego innej osoby na podstawie ekspresji jej zachowań i/lub sytuacji, w jakiej ona się znajduje”, Bischof-Köhler [13] odróżnia dwa jej typy: wzbudzaną cudzą ekspresją i wzbudzoną cudzą sytuacją. Pierwszy typ empatii ma ontogenetyczne, i być może filogenetyczne, podstawy w zarażaniu się emocjami — obserwacja cudzej ekspresji emocjonalnej uwalnia bezpośrednio taką samą ekspresję, jednak dzięki kształtującemu się od 18. miesiąca życia uprzedmiotowieniu Ja, obserwujący zachowuje poczucie własnej odrębności oraz świadomość, iż prawdziwym źródłem przeżywanej emocji jest inna osoba. Drugi typ empatii opiera się na wzbudzaniu perspektywy, które jest poczuciem jakby się było na czyimś miejscu, osiągniętym poprzez identyfikacje. Wzbudzanie perspektywy jest różne od jej podejmowania, rozumianego przez Bischof-Köhler jako dobrowolne i świadome wyobrażanie sobie siebie na miejscu innej osoby i dzięki temu zrozumienie jej punktu widzenia, myśli i uczuć.

Empatia składając się z emocjonalnych i poznawczych komponentów jest różna zarówno od zarażania się emocjami, jak i wszystkich typów podejmowania perspektywy (wizualnego, poznawczego i emocjonalnego), gdyż jest doświadczeniem, a nie zrozumieniem. Stąd, utożsamienie emocjonalnego podejmowania perspektywy z empatią jest bezpodstawne, gdyż podejmowanie perspektywy jest wyobrażeniem sobie cudzych emocji, które nie musi pociągać za sobą ich podzielenia; jest racjonalnym mechanizmem, w którym uczestniczenie w cudzych emocjach nie odgrywa znaczenia. Empatia może także prowadzić do zrozumienia cudzego stanu umysłu, ale jest to możliwe jedynie w wyniku podzielenia tego stanu [13, 14].

Dla zajmującego się dokładnością empatyczną Ickesa [15] proces empatyczny składa się z: (1) empatycznego rozumienia — zdolności do dokładnego wnioskowania o cudzych myślach i uczuciach, (2) empatycznej ekspresji — zdolności do wyrażenia rozpoznanych stanów w słowach pasujących do cudzych przeżyć, (3) empatycznej komunikacji — aspektów procesu empatii związanych z jego wielotorowością. Stąd empatia jest dla tego autora poznawczą świadomością cudzych stanów wewnętrznych, co czyni ją niemal tożsamą z podejmowaniem perspektywy [16].

Natomiast Hoffman [17] traktuje empatię jako afektywną reakcję na stan innej osoby, w której zaangażowane procesy psychiczne sprawiają, „że dana osoba odczuwa emocje, które bardziej pasują do sytuacji innej osoby niż do jej własnej” [17]. Wyróżnia on pięć mechanizmów leżących u podstaw empatycznego pobudzenia: (1) mimikrę, (2) warunkowanie klasyczne, (3) kojarzenie bezpośrednie, (4) kojarzenie pośrednie, (5) przyjmowanie ról. W przypadku tego ostatniego mechanizmu pobudzenie empatyczne przebiega następująco: empatyzujący stawia się na miejscu innej osoby i wyobraża sobie, co by wtedy czuł. Hoffman [17] dookreśla takie, wprowadzone w XVIII wieku, rozumienie doświadczenia cudzych stanów wyróżniając typy przyjmowania ról: (1) skupione na Ja, (2) skupione na innym, (3) mieszane. W pierwszym typie wyobrażamy sobie, co czulibyśmy będąc w sytuacji innej osoby. W drugim typie staramy się wyobrazić sobie, co czuje inna osoba, i możemy jej stan częściowo podzielać. Ostatni typ integruje dwa poprzednie: wyobrażamy sobie siebie w sytuacji innej osoby oraz uwzględniamy posiadane informacje dotyczące tej osoby oraz tego, co ludzie zazwyczaj przeżywają w takich sytuacjach. Zdaniem Hoffmana [17] w typowej sytuacji aktywizują się wszystkie mechanizmy wzbudzania empatii.

Powyższy przegląd historycznych i współczesnych podejść do problemu „innych umysłów” pokazał różnorodność stanowisk. Możliwa jest konstatacja, iż rozpoznawanie cudzego stanu umysłu, które opiera się głównie na wyobrażaniu, może być określane mianem zarówno „sympatii” (Smith), jak i przyjmowaniem czyjejś roli (Hoffman), a to na podstawie głównie rozumowania bywa analizowane zarówno jako empatia (Ickes, Wispe), jak i podejmowanie perspektyw (Bischof-Köhler). Podobnie, bezpośrednie i pozarefleksyjne utożsamianie się z drugą osobą jest uznawane za zasadniczy mechanizm „sympatii” wzbudzonej ekspresją (Smith), empatii (Lipps) i mimikry (Hoffman). Wydaje się zatem, że ze względu na trudną do uchwycenia specyfikę zjawiska, zbliżone procesy psychiczne były i są ujmowane jako „sympatia”, empatia i podejmowanie perspektywy. Sposobem na odróżnienie podejmowania perspektywy od „sympatii” i empatii jest uznanie, iż jest ono procesem wyobrażenia sobie i rozumienia cudzego stanu bez konieczności podzielenia go

[13]. Takie ujęcie pozwala przejść do omówienia dynamicznie rozwijającego się obszaru badań współczesnej psychologii dotyczącego „teorii umysłu”.

### **Podejmowanie perspektywy jako badanie „teorii umysłu”**

We współczesnej psychologii i filozofii próby doświadczania i poznawania cudzych stanów umysłowych oraz rozumienia, wyjaśniania i przewidywania własnych i cudzych zachowań traktowane są jako przejawy posiadanej przez wszystkich ludzi „teorii umysłu”. Wprowadzając ten termin Premack i Woodruff [18] rozumieli go jako zdolność organizmu do rozpoznawania swojego i cudzego stanu umysłu. Taki system wnioskowania uznali za teorię, gdyż odnosi się on do stanów, które nie są bezpośrednio obserwowalne, oraz służy do przewidywania zachowania. Od momentu wprowadzenia tego terminu zakres jego użycia uległ istotnej dywersyfikacji. Obecnie zwrotu „teoria umysłu” używa się w odniesieniu do: (1) struktury poznawczej kierującej pewnymi zdolnościami, (2) obszaru badań dotyczących rozwoju tych zdolności, (3) podejścia teoretycznego wyjaśniającego ten rozwój [19]. Ten daleki od jednoznaczności obraz komplikuje dodatkowo to, że termin ten zakłada to, co jest do udowodnienia — teoretyczny status potocznych wyjaśnień [20]. Stąd, w poniższych rozważaniach używany będzie termin „podejmowanie perspektywy”, a prace odnoszące się do „teorii umysłu” będą traktowane jako współczesne wyrazy wcześniejszych historycznie badań podejmowania perspektywy [21]. Takie rozstrzygnięcie jest możliwe dzięki przyjęciu definicji podejmowania perspektywy jako „wszelkich prób, jakie podejmuje jedna osoba dla rozumienia lub spostrzegania sytuacji w sposób, w jaki rozumie lub spostrzega ją inna osoba” [22].

### **Teorie teorii**

Jedna z dwu dominujących we współczesnej literaturze psychologicznej i filozoficznej teorii, odnoszących się do potocznego rozumienia i wyjaśniania cudzych procesów umysłu, przyjmuje, że ludzie w codziennym rozumieniu siebie i innych posługują się teorią. Z tego powodu Morton [3] nazwał to stanowisko teorią teorii (*theory-theory*). Według teorii teorii nasza zdolność do wyjaśniania i przewidywania własnego i cudzego zachowania opiera się na potocznej teorii dotyczącej struktury i funkcjonowania umysłu [23]. Posiadana przez człowieka wiedza o tym, jak zachowania łączą się z bodźcami środowiska i procesami umysłowymi, czyli potoczna psychologia oraz jej — odnoszące się do procesów umysłu — terminy, pośredniczą w dostępie do cudzych i własnych stanów umysłu. Tym samym zwolennicy teorii teorii odrzucają kartezjańskie przeświadczenie o uprzywilejowanym dostępie do własnych stanów umysłu i podnoszą publiczny charakter wiedzy dotyczącej umysłu [24]. Nie zaprzeczając istnieniu introspekcji, stwierdzają, że warunkiem dla niej koniecznym jest przyswojenie terminów potocznej psychologii [25].

Teoria teorii jest zastosowaniem założeń funkcjonalizmu do potocznej psychologii. Wedle funkcjonalizmu stany umysłu można charakteryzować nie ze względu na ich inherentne właściwości, ale wyłącznie poprzez odwołanie się do funkcji, jaką pełnią w złożonej sieci zależności przyczynowych pomiędzy bodźcami, innymi stanami umysłu a zachowaniem [26, 27]. Skupiając się na potocznym użyciu terminów odnoszących się do umysłu, Lewis [28, 29] uznaje potoczną psychologię za teorię, a terminy, którymi się

posługuje, za zaczerpnięte z wzajemnych, funkcjonalnych powiązań z innymi teoretycznymi i opierającymi się na obserwacji terminami. Ludzie posiadają wiedzę o procesach umysłowych — oraz o tym, jak wpływają one na zachowanie — która formuje, implicite, teorię struktury i funkcjonowania umysłu. Umożliwia ona komentowanie i wyjaśnianie swojego i cudzego postępowania i formułowanie wypowiedzi takich, jak: „ludzie zawsze (często, czasem) postępują (czują, myślą) tak, gdy ...” [3]. Potoczna psychologia jest zbiorem tego typu truizmów. Umożliwiają one stawianie hipotez dotyczących stanów cudzego umysłu oraz ich powiązania z innymi takimi stanami tej osoby oraz bodźcami środowiska i zachowaniem, a przez to pozwalają rozumieć i przewidywać cudze zachowania [30].

Zwolennicy teorii teorii uznają, iż potocznej wiedzy psychologicznej przysługuje status teorii, gdyż jest ona: (1) wynikiem abstrahowania — wprowadzane przez nią konstrukty teoretyczne wykraczają poza bezpośrednio dostępne dane, (2) spójna — zawiera reguły i prawa opisujące wzajemne związki pomiędzy konstruktami teoretycznymi, bodźcami środowiska a zachowaniem, oraz (3) umożliwia uogólnianie, wyjaśnianie i przewidywanie, (4) ochrania przed danymi sprzecznymi z nią, (5) jest ograniczona do swojej dziedziny [31]. Jednak potoczne teorie nie są tak spójne, a ich pojęcia nie są tak precyzyjnie zdefiniowane jak w teoriach naukowych, stąd, uznając je za teorie, konieczne jest zastosowanie rozróżnienia — inspirowanego pracami filozofów nauki — na teorie szczegółowe i ogólne (*framework theories*) (paradygmaty w ujęciu Kuhna) [32]. Te pierwsze odnoszą się do wąskiego i wyznaczonego zakresu fenomenów i są testowalne empirycznie, te drugie wyznaczają, kształtują i ograniczają generowanie pierwszych i same nie są testowalne empirycznie. Potoczna teoria umysłu jest teorią drugiego typu: zawiera definicję umysłu (potoczne rozumienie, czym jest „umysł”) oraz podaje struktury wnioskowania przyczynowego (wyjaśnianie zachowania poprzez odwołanie się do pragnień i przekonań). Taka ogólna teoria umożliwia generowanie i testowanie szczegółowych teorii, jak na przykład: G.W. Bush zdecydował o inwazji na Irak, gdyż był przekonany, iż kraj ten posiada broń jądrową i pragnął zabezpieczyć udział amerykańskich korporacji naftowych w irackich złożach ropy. Negatywna weryfikacja danej teorii (np.: Bush wiedział, iż nie ma tam broni jądrowej) nie wpływa na podstawowe założenia potocznej teorii — sposób rozumienia umysłu i przeświadczenie, iż zachowaniem kierują przekonania i pragnienia.

Teorie potocznej i naukowej psychologii są do siebie podobne nie tylko dlatego, że każdy dorosły człowiek „przyjmuje za oczywiste, że widoczne zachowanie jest końcem przyczynowego łańcucha, którego ogniwami są procesy umysłowe, a więc nieobserwowalne” [33], ale głównie dlatego, że: (1) obie posługują się hipotetyczno-dedukcyjnymi wyjaśnieniami [25, 33], (2) ontogenetyczny rozwój rozumienia umysłu jest sukcesją teorii, podobną do historycznych zmian w teoriach naukowych [31].

Zmiana paradygmatu w potocznej psychologii następuje około piątego roku życia, od kiedy dziecko posiada „teorię umysłu”, czyli rozumie inne osoby w kategoriach ich stanów umysłu. Jego kompetencje można zweryfikować za pomocą testu fałszywych przekonań [34]. Polega on na rozpoznaniu, iż bohater historyjki jest błędnie przekonany, że czekolada jest w szafce, gdy w rzeczywistości, pod jego nieobecność, schowano ją do lodówki. Pomyślnie rozwiązanie testu jest możliwe, wedle teorii teorii, gdy potrafi się myśleć o innej osobie w kategoriach posiadanych przez nią przekonań. Aby to uczynić, należy nie tylko samemu mieć przekonania, ale znać pojęcie przekonania, co z kolei jest



możliwe tylko wtedy, gdy posiada się wiedzę psychologiczną [35]. Ludzie, od piątego roku życia, rozumieją i przewidują cudze zachowania oraz rozpoznają cudze stany umysłu na podstawie przyswojonej potocznej teorii umysłu. Dostęp do umysłu, zarówno swojego, jak i innej osoby, jest pośrednio możliwy, dzięki przyswojeniu implicytnej teorii dotyczącej funkcjonowania i struktury umysłu, a tym samym terminów odnoszących się do życia umysłowego, które stanowią jej zasadniczą część [23].

### Teorie symulacji

W ujęciu historycznym współczesne teorie symulacji wywodzą się z niemieckiej myśli psychologicznej (Lipps) i filozoficznej (Stein, Scheler) oraz angielskiej tradycji historycznego rozumienia (Collingwood) [36]. Jednak Goldman, Gordon i Heal, którzy zainicjowali w połowie lat osiemdziesiątych tę orientację teoretyczną, nie odwołują się bezpośrednio do teoretycznych modeli poprzedników, a posługują się terminami nauki poznawczej. Przy wyraźnych różnicach stanowisk pomiędzy głównymi zwolennikami teorii symulacji, wspólne dla nich jest przeświadczenie, że ludzie próbując rozpoznać cudzy stan umysłu (perspektywę) starają się w wyobraźni go odtworzyć; tworzą model cudzych stanów umysłu używając własnych systemów psychicznych (percepcyjnego, poznawczego, emocjonalnego i motywacyjnego) [37]. Zatem symulacja, zazwyczaj utożsamiana z przyjmowaniem roli lub postawieniem się na miejscu innej osoby, jest generowaniem w sobie procesów umysłu, którymi można manipulować tak, aby stały się modelem cudzych procesów umysłu [38].

Symulowanie cudzego stanu może przyjąć formę zarówno prostej predykcji, gdy przewidujemy, co odpowie X zapytany o wynik mnożenia  $15 \times 25$ , na podstawie samodzielnie wykonanego obliczenia oraz przypisania mu uzyskanego wyniku, jak i bardziej skomplikowanego wyobrażenia sobie sytuacji, w jakiej znajduje się inna osoba, oraz decydowania, co by się zrobiło na jej miejscu [37]. W obu przypadkach uruchamiamy własny proces decyzyjny w trybie *off-line* — wyniku nie wprowadzamy we własne działanie, ale przypisujemy go innej osobie, tj. nie tyle myślimy o decyzji X-a, ile sami ją podejmujemy. Na podstawie dostępnych informacji o sytuacji innej osoby podejmujemy decyzję co byśmy zrobili, będąc na jej miejscu, i następnie przyjmujemy ją jako predykcję cudzego zachowania. Stąd, do posłużenia się własnymi procesami decyzyjnymi w trybie *off-line*, w celu przewidzenia cudzego działania, konieczne jest posiadanie zdolności do przyjęcia cudzej perspektywy, która musi umożliwiać rozpoznanie, co X wie, a czego nie wie o swojej sytuacji, oraz odizolowania podjętej decyzji od wprowadzenia we własne działanie [39].

W perspektywie ontogenetycznej rozwój zdolności do symulowania jest związany z rozwojem zdolności do udawania i posługiwania się językiem [40]. Podstawy do uruchomienia procesu symulacji dostarcza wrodzony mechanizm umożliwiający niemowlętom udział w scenach wspólnego zaangażowania (*joint attention*). Gdy dziecko zaczyna dodatkowo bawić się w udawanie, wyobraża sobie cudze intencje niezwiązane z obecną sytuacją. Posługując się językiem, angażuje się w konwersacyjną wymianę informacji, czyli wykazuje aktywność w celu rozumienia innych ludzi jako podmiotów epistemicznych. Doniosłość posługiwania się językiem nie jest związana z przyswojeniem znaczenia słów „wiedzieć” czy „myśleć”, i konstruowania z nich reprezentacyjnego modelu umysłu,

a wynika z samej struktury konwersacji, która wymaga od dziecka naprzemiennego mówienia i słuchania [41]. W rozmowie dziecko doświadcza, że ludzie różnią się posiadanymi informacjami i ćwiczy się w „zawieszeniu” własnego punktu widzenia i wyobrażaniu sobie perspektywy interlokutora. Intensywne angażowanie się w dzieciństwie w te dwie aktywności — udawanie i konwersacje — powoduje, że dziecko rozumie, iż ludzie odczuwają niewidoczne, wewnętrzne stany i jest zdolne do symulowania w wyobraźni kontrfaktycznych stanów umysłu [42].

Zgodnie z takim poglądem pomyślnie rozwiązanie przez dzieci testu fałszywych przekonań jest wyrazem ich zdolności do formowania przekonań oraz wyobraźniowej identyfikacji z inną osobą. Dziecko identyfikując się z X, wyobraża sobie świat z jego punktu widzenia i jako X jest przekonane, że jest to *p* (choć samo może wiedzieć, że to nie *p*). Takie formowanie przekonania (w pierwszej osobie) nie wymaga znajomości pojęcia przekonania. Stąd, w odróżnieniu od teorii teorii, to nie znajomość pojęć odnoszących się do umysłu, a zdolność do symulowania cudzego, i różnego od własnego, punktu widzenia jest warunkiem koniecznym do prawidłowego rozwiązania testu fałszywych przekonań [35].

Stanowisko teoretyczne najbardziej zbliżone z potocznym poglądem na to, jak ludzie dochodzą do poznania stanu cudzego umysłu, wyraża Goldman [43, 44]: ludzie przypisują innym stany umysłowe poprzez wyobrażanie sobie lub udawanie, że są w ich skórze. Rozpoznanie stanu drugiego człowieka rozpoczyna się od podjęcia jego perspektywy: stawiam się w jego sytuacji i wyobrażam sobie, że mam pragnienia lub przekonania adekwatne do jego sytuacji, a tym samym takie, jakie on ma obecnie. Wyobraźniowe zakładanie stanu umysłu innego człowieka może opierać się na obserwacji jego zachowania lub sytuacji, w jakiej się znalazł [45 za: 46]. Adekwatne rozpoznanie powinno uwzględniać wiedzę o różnicach indywidualnych, czyli posiadanie stosownych do okoliczności informacji dotyczących drugiej osoby: mistrz szachowy grając z nowicjuszem nie zakłada, że myśli on tak samo. Wyobrażając sobie, iż jest się w sytuacji innej osoby oraz uwzględniając wiedzę o jej indywidualnych właściwościach, można rozpoznać jej obecny stan i na tej podstawie — posługując się własnym systemem decyzyjnym — dokonać predykcji jej przyszłego zachowania. W takim ujęciu podstawowe dla symulacji są introspekcyjna wiedza o procesach umysłu oraz zdolność do projektowania rezultatów własnych procesów decyzyjnych na inną osobę. To projektowanie jest zasadniczo wnioskowaniem przez analogię: spodziewam się, co zrobi inna osoba na podstawie tego, co sam zrobiłbym w jej sytuacji.

Goldman odnajduje istotne podobieństwo między empatią a symulacją traktując tę pierwszą jako szczególny przypadek drugiej — taki, którego wynikiem są stany emocjonalne, a nie poznawcze [45 za: 46]. Empatię wyróżnia spośród innych aplikacji symulacji, a tym samym z podejmowania perspektywy, wynik procesu symulowania, którym jest stan emocjonalny, a nie poznawczy czy konatywny [44]. To, że osoba, przewidując cudze zachowanie, doświadcza podobnych emocji, świadczy o wyższości teorii symulacji nad teorią teorii, gdyż według tej drugiej powinna ona pozostać niewzruszonym obserwatorem, który jedynie stosuje adekwatne do sytuacji reguły.

Zatem, upraszczając i uogólniając, można uznać przewidywanie cudzych stanów umysłu, poprzez ich symulowanie, za proces polegający na: (1) postawieniu się w sytuacji innej osoby, (2) wyobrażeniu sobie — z jej punktu widzenia — jej stanów i procesów umysłowych, (3) zadecydowaniu w symulacji — na podstawie (1) i/lub (2) — o przyszłych,

i adekwatnych do sytuacji, działaniach i/lub myślach, (4) wykorzystaniu rezultatu symulacji do przewidywania zachowań symulowanej osoby. Dwa z tych punktów — pierwszy i trzeci — są wystarczające do przewidywania własnego zachowania w sytuacji innej osoby, natomiast wszystkie — choć dyskusyjna wydaje się konieczność drugiego — biorą udział w przewidywaniu cudzego zachowania. W pierwszym z tych procesów, stawiając się na miejscu drugiej osoby, można — na podstawie charakteru sytuacji — przewidzieć, w procesie symulacji, swoje zachowanie w takich okolicznościach. Natomiast w drugim — przewidywania cudzego zachowania — powinno się uwzględniać także, oprócz cudzych okoliczności, posiadaną wiedzę o symulowanej osobie, tj. jej obecną ekspresję behawioralną czy społeczną przynależność grupową (np. nowicjusze w grze w szachy). Dzięki tym informacjom, „wchodząc niejako w jej powłokę cielesną” [5], można udawać lub wyobrażać sobie swoje odpowiednie do okoliczności, pragnienia i/lub przekonania, a następnie przewidywać, co z nich może wynikać, by w końcu przypisać innej osobie uzyskane rezultaty. Zatem symulowanie, czyli modelowanie lub wyobrażanie sobie, co samemu zrobiłoby się w okolicznościach, w jakich znajduje się inna osoba, lub co ona może w nich zrobić, poprzedza postawienie się na jej miejscu, to jest utożsamianie się z nią, projektowanie siebie, udawanie lub wyobrażanie sobie.

Wydaje się, że proponowane przez współczesne teorie rozstrzygnięcia nie muszą być alternatywnymi i możliwymi, a nawet koniecznymi, jest ich współobecność. Z jednej strony, niemożliwe jest posłużenie się symulacją bez jakiejś podstawowej klasyfikacji stanów umysłu oraz elementarnej wiedzy o kulturze, sytuacji i danej osobie, a tym samym bez odwołania się do reguł. Większość aplikacji symulacji jest kierowana i korygowana informacjami dotyczącymi cudzych pragnień oraz przekonaniach o kompetencjach symulowanej osoby. Z drugiej strony zastosowanie ogólnej reguły do rozpoznania obecnego cudzego stanu musi być jakoś osadzone w danej osobie — można to uzyskać poprzez symulację lub projekcję. Jednocześnie, ze względu na wielość możliwych do przypisania pragnień i przekonań, które są spójne z cudzymi wcześniejszymi zachowaniami i aktualną sytuacją, efektywnym rozwiązaniem jest wstępne przypisanie komuś własnych pragnień i przekonań, i ich późniejsze dostosowywanie [39, 47, 48].

### Podsumowanie

Nawet tak daleki od wyczerpującego przeglądu poglądów, dotyczących doświadczenia i poznawania „innych umysłów” przez „naturalnych psychologów”, pokazuje, do jak różnych procesów psychicznych i terminów odwołują się opisy i wyjaśnienia tych fenomenów. Częściowym powodem takiego stanu rzeczy jest ulotna i trudna do skonceptualizowania oraz zoperacjonalizowania natura opisywanych zjawisk. Wyrazistym przejawem tych trudności jest opisywanie przez teoretyków symulacji warunku koniecznego do przewidywania cudzego stanu umysłu, czyli postawienia się na cudzym miejscu, jako: utożsamienia się z inną osobą, projektowania siebie, udawania lub wyobrażenia sobie siebie w jej sytuacji. To, że terminom tym nie towarzyszą dalsze dookreślenia, a stąd nie wiadomo, na czym takie „utożsamienie się” czy „wyobrażanie sobie” miałyby polegać, może świadczyć o wciąż obecnych trudnościach w pełnym wyjaśnieniu procesów doświadczenia, rozpoznawania

i przewidywania cudzych stanów umysłu, i nadal aktualnej konieczności posługiwania się opisami ujętymi w cudzysłów.

Przyjmując, iż podejmowanie perspektywy obejmuje wszelkie starania spostrzeżenia i zrozumienia cudzego postępowania i odczuwania poprzez postawienie się na cudzym miejscu [13, 22], można powyższe rozważania następująco podsumować. Po pierwsze, nieostre odróżnienie podejmowania perspektywy od „sympatii” i empatii jest możliwe poprzez określenie: procesu psychicznego biorącego w nim udział, typu rozpoznawanych u drugiej osoby stanów umysłowych oraz stopnia ich podzielenia. Zatem, podejmowanie perspektywy polega na wykorzystaniu procesów poznawczych (wnioskowania i wyobraźni), dotyczy najczęściej cudzych stanów epistemicznych (przekonań i wiedzy) oraz nie pociąga ze sobą konieczności ich podzielenia. Po drugie, jeśli potraktuje się symulację jako proces związany głównie z przewidywaniem cudzych działań, to można uznać, iż najczęściej następuje ona na podstawie rozpoznania cudzego stanu wewnętrznego, czyli poprzedza ją podjęcie cudzej perspektywy. Stąd, wbrew częstemu w literaturze utożsamianiu symulacji z podejmowaniem perspektywy, można — ponownie nieostro — odróżnić symulację od podejmowania perspektywy i uznać ten pierwszy proces za bardziej związany predykcją cudzego zachowania, a ten drugi — z rozpoznawaniem aktualnego stanu umysłu. Ponadto wydaje się, iż — w większym stopniu niż dotąd przyjmowano — na charakter podejmowanych przez jednostkę starań rozpoznania cudzego stanu umysłu wpływa to, jaki stopień dokładności tego rozpoznania jest użyteczny w osiągnięciu przez nią jej aktualnych celów.

### Piśmiennictwo

1. Humphrey N. Introduction: homo psychologicus. W: Humphrey N, red. *Consciousness regained*. (Rozdziały poświęcone rozwojowi umysłu). Oxford: Oxford University Press; 1984.
2. Levinson SC. On the human „interaction engine”. W: Enfield NJ, Levinson SC, red. *Roots of human sociality*. Oxford: Berg Publishers; 2006.
3. Morton A. *Frames of mind. Constraints on the common-sense conception of the mental*. Oxford: Clarendon Press; 1980.
4. Goldman AI. Psychology of folk psychology. *Behav. Brain Sc.* 1993; 16: 15–28.
5. Smith A. *Teoria uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch. Warszawa: Biblioteka Klasyków Filozofii, PWN; 1989.
6. Wispe L. The distinction between sympathy and empathy: To call forth concept, a word is need. *J. Pers. Soc. Psychol.* 1986; 50 (2): 314–21.
7. Jahoda G. Theodor Lipps and shift from „sympathy” to „empathy”. *J. Hist. Behav. Sc.* 2005; 412: 151–63.
8. Stein E. O zagadnieniu wczucia, tłum. D. Gierulanka, J. Gierula. Kraków: Znak; 1988.
9. Ingarden R. O badaniach filozoficznych Edith Stein. W: Stein E, *O zagadnieniu wczucia*. Kraków: Znak; 1988.
10. Eisenberg N, Miller PA. The relation to prosocial and related behaviors. *Psychol. Bull.* 1987; 101(1): 91–119.
11. Deonna J. Sympathy and empathy. W: Borchert DM, red. *Encyclopedia of philosophy*, wyd. 2. Detroit: Thomson Gale/MacMikian Reference USA; 2006.
12. Mead GH. *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska. Warszawa: PWN; 1975.

13. Bischof- Köhler D. The development of empathy in infants. W: Lamb ME, Keller H, red. *Infant development: perspectives from German speaking countries*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum; 1991.
14. Bischof-Köhler D. Empathy, compassion and cruelty, and how they connect. Prezentacja na Einstein Forum, Potsdam. Dostępna na: [http://www.bischof.com/d\\_e\\_forschung4.html](http://www.bischof.com/d_e_forschung4.html). [pobrano 12.06.2006].
15. Ickes W. Empathic accuracy. *J. Pers.* 1993; 61(4): 587–610.
16. Preston SD, de Waal FBM. Empathy: its ultimate and proximate bases. *Behav. Brain Sci.* 2002; 25: 1–72.
17. Hoffman ML. Empatia i rozwój moralny, tłum. O. Waśkiewicz. Gdańsk: GWP; 2006.
18. Premack D, Woodruff G. Does the chimpanzee have theory of mind? *Behav. Brain Sci.* 1978; 4: 515–526.
19. Astington JW, Baird JA. Introduction: why language matters. W: Astington JW, Baird JA, red. *Why language matters for theory of mind*. New York: Oxford University Press; 2005.
20. Hobson P. Against the theory of ‘theory of mind’. *Brit. J. Dev. Psychol.* 1991; 9: 33–51.
21. Flavell JH. Perspectives on perspective taking. W: Beilin H, Pufall P, red. *Piaget’s theory. Prospects and possibilities*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum; 1992.
22. Tomasello M, Kruger A, Ratner H. Cultural learning. *Behav. Brain Sci.* 1993; 16: 495–552.
23. Carruthers P, Smith PK. Introduction. W: Carruthers P, Smith PK, red. *Theories of theories of mind*. Cambridge: Cambridge University Press; 1996.
24. Carruthers P. Simulation and self-knowledge: a defence of theory-theory. W: Carruthers P, Smith PK, red. *Theories of theories of mind*. Cambridge: Cambridge University Press; 1996.
25. Sellars W. Empiricism and the philosophy of Mind. W: Feigl H, Scriven M, red. *Minnesota studies in the philosophy of science, vol. I: The foundations of science and the concepts of psychology and psychoanalysis*. Minneapolis: University of Minnesota Press; 1956.
26. Heil J. *Philosophy of mind. A contemporary introduction*. London: Routledge; 1998.
27. Levin J. Functionalism. *The Stanford encyclopedia of philosophy* (edycja jesień 2004). W: Zalta EN, red. URL = <http://plato.stanford.edu/archives/fall2004/entries/functionalism/>. [pobrano 21.07.2006].
28. Lewis DK. An argument for identity theory. *J. Philos.* 1966; 63(1): 17–25.
29. Lewis DK. Psychophysical and theoretical identifications. *Aust. J. Philos.* 1972; 50: 249–58.
30. Stich SP. *From folk psychology to cognitive science. The case against belief*. Cambridge: A Bradford Book, The MIT Press; 1983.
31. Astington JW, Gopnik A. Theoretical explanation of children’s understanding of the mind. *Brit. J. Dev. Psychol.* 1991; 9: 7–31.
32. Wellman HM. *The child’s theory of mind*. Cambridge: The MIT Press; 1990.
33. Fodor JA. *Psychosemantics. The problem of meaning in the philosophy of mind*. Cambridge: A Bradford Book. The MIT Press; 1988.
34. Wimmer H, Perner J. Beliefs about beliefs: Representation and constraining function of wrong belief in young children’s understanding of deception. *Cognition* 1983; 13: 103–28.
35. Davis M, Stone T. Introduction. W: Davis M, Stone T, red. *Folk psychology. The theory of mind debate*. Oxford: Basil Blackwell; 1995.
36. Perner J, Kuhberger A. Mental simulation: royal road to other minds? W: Malle B, Hodges S, red. *Other minds: an interdisciplinary examination*. New York: Guilford Press; 2005.

37. Gordon RM, Cruz J. Simulation Theory. W: Nadel L, red. Encyclopedia of cognitive science. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons; 2002.
38. Gordon RM. Folk psychology as mental simulation. The Stanford encyclopedia of philosophy (edycja jesień 2004), Zalta EN, red. URL = <http://www.science.uva.nl/%7Eseop/entries/folkpsych-simulation/>. [pobrano 21.07.2006]
39. Morton A. Folk psychology. W: McLaughlin B, Beckermann A, red. The Oxford handbook of the philosophy of mind. Oxford University Press; w druku.
40. Harris P. The Work of imagination. W: Whiten A, Perner J, red. Natural theories of mind: evolution, development and simulation of everyday mindreading. Oxford: Blackwell Publishing; 1991.
41. Harris P. Desires, belief, and language. W: Carruthers P, Smith PK, red. Theories of theories of mind. Cambridge: Cambridge University Press; 1996.
42. Harris P. From simulation to folk psychology: the case for development. W: Davies M, Stone T, red. Folk psychology. The theory of mind debate. Oxford: Blackwell Publishing; 1995.
43. Goldman AI. Interpretation psychologized. *Mind Lang.* 1989; 4(3): 161–85.
44. Goldman AI. The mentalizing folk. W: Sperber D, red. Metarepresentations. A multidisciplinary perspective. Oxford: Oxford University Press; 2000.
45. Goldman AI. Philosophical applications of cognitive science. Boulder: Westview Press; 1993.
46. Nichols S, Stich S, Leslie A, Klein D. Varieties of off-line simulation. W: Carruthers P, Smith PK, red. Theories of theories of mind. Cambridge: Cambridge University Press; 1996.
47. Malle BF. Folk explanations of intentional action. W: Malle BF, Moses LJ, Baldwin DA, red. Intention and intentionality: foundations of social cognition. Cambridge: A Bradford Book. The MIT Press; 2001.
48. Malle BF. How the mind explains behavior. Cambridge: A Bradford Book. The MIT Press; 2004.

Adres: Instytut Europeistyki UJ,  
ul. Jodłowa 13, 30-252 Kraków  
e-mail: [abialek@ces.uj.edu.pl](mailto:abialek@ces.uj.edu.pl)